

Wojciech Mueller

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

wojciech.mueller@wp.pl

ORCID: 0000-0002-1354-7190

Dowody ze świadków w postępowaniu kanonizacyjnym Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha

STRESZCZENIE

28 października 2017 r. w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu rozpoczął się proces beatyfikacyjny na etapie diecezjalnym ks. Stanisława Streicha, zamordowanego u stóp ołtarza 27 lutego 1938 r. w Luboniu przez komunistę – Wawrzyńca Nowaka. Ani okres II wojny światowej, ani usytuowanie powojennej Polski w ścisłej kontroli od Związku Radzieckiego, choć realnie opóźniło starania zmierzające do procesu beatyfikacyjnego, nie przyćmiło przekonania, że luboński męczennik zasługuje na chwałę ołtarzy. Z tego powodu opinia męczeństwa, świętości i znaków była siłą wiodącą, która ostatecznie doprowadziła do rozpoczęcia dochodzenia diecezjalnego. Jednym z istotnych elementów tegoż procesu jest faza dowodowa, czyli zebranie odpowiednich argumentów ludzkich, które pozwolą osiągnąć pewność moralną co do faktu męczeńskiej śmierci, względnie heroiczności cnót kandydata na ołtarze, cudu, a także istnienia kultu Sługi Bożego. Pośród środków dowodowych przyjętych w procesach kanonicznych obok oświadczeń stron, dowodów z dokumentów i z opinii biegłych oraz wizji lokalnej i oględzin sądowych szczególną wagę posiada dowód ze świadków, na co wskazuje instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych *Sanctorum Mater o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych*, która w artykule 29 § 2 stwierdza, że w sprawach nowych dochodzenie dotyczy „przede wszystkim” przesłuchania świadków. Tak więc dowód ze świadków stanowił istotny element diecezjalnego postępowania kanonizacyjnego Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha.

SŁOWA KLUCZOWE

proces kanonizacyjny, pojęcie świadka, kryteria doboru świadków, przesłuchanie

Evidence from Witnesses in the Canonization Proceedings of the Servant of God, Fr. Stanisław Streich

ABSTRACT

On October 28, 2017, in the church of st. John Bosco in Luboń, the beatification process began at the diocesan stage of rev. Stanisław Streich, murdered at the foot of the altar on February 27, 1938 in Luboń by a communist – Wawrzyniec Nowak. Neither the period of World War II, nor the location of post-war Poland under strict control of the Soviet Union, although it actually delayed the efforts towards the beatification process, did not overshadow the belief that the Luboń martyr deserves the glory of the altars. It was for this reason that the opinion of martyrdom, holiness, and signs was the driving force that eventually led to the initiation of the diocesan inquiry. One of the essential elements of this process is the evidence phase, i.e. collecting the appropriate human arguments that will allow us to achieve moral certainty as to the fact of martyrdom, or the heroic virtues of a candidate for altars, a miracle, and the existence of the cult of the Servant of God. Among the evidence taken in canonical trials, apart from the statements of the parties, evidence from documents and expert opinions, as well as on-site inspections and court examinations, evidence from witnesses is of particular importance, as indicated by the instruction of the Congregation for the Causes of Saints *Sanctorum Mater* on conducting diocesan or eparchial inquiries in matters of canonization, which in Article 29 § 2 it states that in new cases the investigation concerns “primarily” the questioning of witnesses. Thus, the evidence from witnesses was an important element of the diocesan canonization proceedings of the Servant of God, rev. Stanisław Streich.

KEYWORDS

canonization process, the concept of a witness, criteria for the selection of witnesses, questioning

Wprowadzenie

28 października 2017 roku w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu rozpoczął się proces beatyfikacyjny na etapie diecezjalnym ks. Stanisława Streicha, zamordowanego u stóp ołtarza 27 lutego 1938 roku w Luboniu przez komunistę – Wawrzyńca Nowaka. Jak trafnie zauważył ks. prof. Henryk Misztal, „[z]ebrań danych o istnieniu warunków wstępnych do ewentualnego rozpoczęcia sprawy należy do podstawowego obowiązku diecezji, instytutu życia konsekrowanego, stowarzyszenia życia apostołskiego czy innej osoby prawnej lub fizycznej w Kościele występującej w roli powoda. Najczęściej robi to jednak postulator sprawy jako osoba odpowiednio przygotowana w zakresie prawa kanonicznego i teologii”¹.

Aby jednak postulator mógł być przekonany o słuszności swojego działania, musi mieć pewność, że kandydat na ołtarze cieszy się opinią świętości, odbiera kult prywatny i za jego pośrednictwem Bóg udziela różnych łask². W przypadku ks. Stanisława

1 H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin–Sandomierz 1997, s. 218.

2 Por. tamże.

Streicha to właśnie opinia męczeństwa, świętości i znaków była siłą wiodącą, która ostatecznie doprowadziła do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym. Fama męczeństwa i świętości, spontaniczna i niewymuszona, widoczna zaraz po śmierci, stale się utrzymywała. Okres II wojny światowej, a także usytuowanie powojennej Polski w ścisłej kontroli od Związku Radzieckiego, choć realnie opóźniły starania zmierzające do procesu beatyfikacyjnego, nie przyćmiły przekonania, że luboński męczennik zasługuje na chwałę ołtarzy. „Kościół świadomy, że Lud Boży potrzebuje stale nowych wzorów do naśladowania, stawia autentyczne wzory do naśladowania w osobach błogosławionych i świętych w każdym czasie. Poprzez beatyfikacje i kanonizacje przedstawia wiernym zbadane i stwierdzone przez specjalną procedurę wzory świętości. Jest to tak zwana świętość kanonizowana, czyli świętość oficjalnie uznana i ukazana przez papieża, który to zadanie wykonuje w sposób nieomylny”³.

Jednym z istotnych elementów procesu beatyfikacyjnego na etapie diecezjalnym jest faza dowodowa, czyli zebranie odpowiednich argumentów ludzkich, które pozwolą osiągnąć pewność moralną co do faktu męczeńskiej śmierci, względnie heroicznego cnót kandydata na ołtarze, cudu, a także istnienia kultu Sługi Bożego⁴. *Sanctorum Mater – instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych* stwierdza, że w postępowaniu kanonizacyjnym mają być stosowane kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego odnoszące się do procedury zbierania dowodów, zwłaszcza te, które regulują przesłuchanie świadków, z zachowaniem przepisów szczególnych dotyczących spraw kanonizacyjnych. Jest to zgodne z ogólną regułą *lex specialis derogat legi generali*, przyznającą pierwszeństwo ustawie o większym stopniu szczególowości nad ustawą ogólną⁵. W tym wypadku ustawą ogólną (*lex generalis*) są kanony Kodeksu Prawa Kanonicznego, a ustawą specjalną (*lex specialis*) jest przede wszystkim konstytucja apostolska Jana Pawła II *Divinus perfectionis Magister* z 25 stycznia 1983 roku⁶ oraz wydane przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych 7 lutego 1983 roku *Normy, które należy zachować przy prowadzeniu dochodzenia przez Biskupów w sprawach kanonizacyjnych*⁷.

3 A. Sca̧ber, *Postępowanie kanonizacyjne na terenie diecezji*, [w:] *Świętość kanonizowana. Postępowanie kanonizacyjne drogą męczeństwa*, red. S. Praškiewicz, Kraków 2008, s. 103–104.

4 R. Pajszczyk, *Dowód ze świadków w postępowaniu kanonizacyjnym. Studium historyczno-prawne*, Poznań 2006, s. 29.

5 *Sanctorum Mater – instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych*, Lublin 2011, art. 1 § 3 (dalej jako *Sanctorum Mater*).

6 Por. „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 4 (1983), nr 3, s. 3–4, dodatek I; H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003, s. 506–515.

7 Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Normy, które należy zachować przy prowadzeniu dochodzenia przez Biskupów w sprawach kanonizacyjnych – Normae* (7.02.1983 r.), [w:] H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne...*, s. 465–478 (dalej jako *Normae*).

Wśród środków dowodowych przyjętych w procesach kanonicznych – obok oświadczeń stron, dowodów z dokumentów i z opinii biegłych oraz wizji lokalnej i oględzin sądowych – szczególną wagę posiada dowód ze świadków, na co wskazuje instrukcja *Sanctorum Mater*, która stwierdza, że w sprawach nowych dochodzenie dotyczy „przede wszystkim” przesłuchania świadków⁸. Tak więc dowód ze świadków stanowi trzon diecezjalnego postępowania kanonizacyjnego w sprawach „nowych”⁹.

W tym miejscu należałoby postawić następujące pytania dotyczące procesu beatyfikacyjnego ks. Stanisława Streicha: Jacy świadkowie zostali powołani w procesie beatyfikacyjnym? Czy byli to świadkowie naoczni? Czy tylko tacy, którzy czerpali wiedzę ze słyszenia? Czy byli wiarygodni i merytoryczni? Czy zostali zaprzysiężeni? Jak dobierano świadków i jakie zastosowano kryteria? Czy byli prawnie wezwani i ważnie przesłuchani przez trybunał? Czy zostały uruchomione nadzwyczajne sposoby zabezpieczenia świadectw przed ich utratą, czy to z racji wieku, czy choroby świadków *ne pereant probationes* oraz *ad futuram rei memoriam*? Czy świadkowie to osoby różne zarówno od stron procesowych, jak i od sędziego? Czy w całym procesie dowodowym nie naruszono przepisów prawa kościelnego?

1. Pojęcie świadka

Trybunał ustanowiony w procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Streicha w ciągu kilkunastu miesięcy od 23 listopada 2017 do 30 października 2018 roku kontynuował sesje mające na celu przesłuchiwanie świadków, dzięki którym poznawał opinię świętości, cnoty, a nade wszystko męczeństwo Sługi Bożego. Warto już na samym początku zaznaczyć, że w procesach kanonizacyjnych świadkiem jest osoba, która wobec biskupa lub jego delegata jest w stanie ukazać fakty i ich okoliczności z życia kandydata na ołtarze, na temat którego toczy się postępowanie¹⁰. Ks. Piotr Majer wskazuje, że: „Kanon 1549, w odniesieniu do procesów w ogólności, stanowi: »Wszyscy mogą być świadkami, chyba że prawo wyraźnie ich wyklucza, bądź zupełnie, bądź częściowo«. Mając na uwadze specyfikę dochodzenia kanonizacyjnego, prawo przewiduje normy szczegółowe na temat osób, które mogą być świadkami w tego rodzaju sprawach, preferując pewne osoby, ale jednocześnie utrzymując kodeksowe wykluczenia i ograniczenia zdolności do występowania w charakterze świadka, a także wprowadzając pewne dodatkowe obostrzenia”¹¹.

8 *Sanctorum Mater*, art. 29 § 2.

9 Sprawa jest „nowa”, jeśli męczeństwo lub cnoty Sługi Bożego mogą zostać udowodnione za pomocą ustnych zeznań naocznych świadków. Por. *Sanctorum Mater*, art. 29 § 1.

10 Por. R. Pajszczyk, *Dowód ze świadków...*, s. 37.

11 P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego dotyczące przesłuchania świadków*, [w:] *Świętość kanonizowana...*, s. 72.

Pojęcie świadka obejmuje więc następujące elementy¹². Świadek powinien posiadać wiedzę na temat jakiegoś czynu lub zdarzenia i zdolność do poinformowania o tym innych¹³. Przekaz świadka dotyczy wiedzy uzyskanej na podstawie własnych spostrzeżeń¹⁴ bądź okoliczności przekazanych przez inne osoby (świadek nie wypowiada swego poglądu na sprawę ani nie ocenia faktu, ale jedynie stwierdza jego zaistnienie lub niezastnienie i podaje znane mu okoliczności)¹⁵. Wezwanie świadka do sądu musi się odbywać w sposób przewidziany prawem (nie jest świadkiem każda osoba mająca wiedzę na określony temat ani taka, która samorzutnie zgłasza się z chęcią złożenia zeznań, ale tylko ta, która została wezwana celem ich złożenia)¹⁶. Co więcej, świadek musi być osobą różną tak od stron procesowych, jak i od sędziego¹⁷.

Idąc za wskazaniem ks. Tadeusza Pawluka, świadków w procesie kanonizacyjnym można podzielić na publicznych i prywatnych¹⁸. Publiczni świadkowie zeznają o czynnościach związanych ze swoim urzędem, prywatni natomiast nie piastują urzędu publicznego lub zeznają o sprawach nieurzędowych. Dalej świadkowie mogą być bezpośredni i pośredni. Świadców bezpośredni (*testes directi, de visu, de scientia*) zeznają na podstawie własnych spostrzeżeń, czyli o tym, co widzieli na własne oczy lub słyszeli na własne uszy; świadkowie pośredni (*testes indirecti, de auditu, de fama*) wiedzą o faktach mają od innych. W sprawach kanonizacyjnych winni zeznawać przede wszystkim świadkowie naoczni (*de visu*), a jedynie wyjątkowo można dopuścić świadków „ze słyszenia od naocznych” (*de auditu a videntibus*) pod warunkiem, że są wiarygodni¹⁹. Mamy także świadków zgodnych i odosobnionych. Świadców zgodni (*contestes – współświadkowie*) zeznają jednakowo, natomiast zeznania świadków odosobnionych (*testes singulares*) dostarczają sędziemu świadectw odrębnych (uzupełniających się lub sprzecznych)²⁰. Oprócz tego wyszczególniamy świadków merytorycznych i poręczycieli. Świadców merytoryczni zeznają o faktach dotyczących istoty sprawy,

12 Por. R. Pajszczyk, *Dowód ze świadków...*, s. 36–37.

13 KPK, kan. 1550 § 1. Przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu 8 grudnia 2021 r. – „Nie należy dopuszczać do składania zeznań małoletnich poniżej czternastego roku życia i upośledzonych umysłowo; mogą być jednak przesłuchani na mocy dekretu sędziego, w którym uzasadni się taką potrzebę”.

14 Rygorystycznie rzecz biorąc, należałoby powiedzieć, że świadek przekazuje „sposztrzeżenia”, nie zaś „wiedzę”. Por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4: *Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990, s. 260.

15 Wprawdzie w procesie kanonizacyjnym domaga się opinii o heroicznosci cnót, ale opinia taka nie może być urobiona w oderwaniu od faktów, o jakich zeznaje świadek.

16 Por. P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 68.

17 KPK, kan. 1550 § 2, p. 1.

18 Podział według: T. Pawluk, *Prawo kanoniczne...*, s. 260–261.

19 Por. P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 68. Zob. *Sanctorum Mater*, art. 29 § 1.

20 Por. P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 68–69.

a poręczyciele (*testes de credibilitate, septime manus*) na temat uczciwości, wiarygodności i prawdomówności stron lub innych świadków²¹. Są także świadkowie zaprzysiężeni (*testes iurati*) i niezaprzysiężeni (*testes iniurati*), w zależności od tego, czy złożyli przysięgę religijną *de veritate dicenda* (przed przesłuchaniem) lub *de veritate dictorum* (po przesłuchaniu), czy nie złożyli jej z racji osobistych lub jeśli sędzia tego nie zażądał²². W końcu są świadkowie wiarygodni i podejrzani – świadkowie wiarygodni (*testes fide digni*) to ci, którzy z uwagi na kryteria osobiste (stan, moralność, godność) zasługują na wiarę, świadkowie podejrzani (*testes suspecti*) natomiast nie budzą zaufania²³.

W procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Streicha wskazano świadków naocznych, prywatnych, zgodnych, merytorycznych, zaprzysiężonych, bezpośrednich i pośrednich, a także takich, którzy wiedzę na temat zbrodni lubońskiej czerpali ze słyszenia. Wszystkie te kryteria zostały zachowane i spełnione z największą starannością. Na szczególną uwagę zasługuje 10 naocznych świadków mordu dokonanego na katolickim kapłanie. Ich wartość jest nieoceniona, gdyż wśród nich są ministranci, którzy 27 lutego 1938 roku służyli księdzu do Mszy św., czy po prostu zwykli parafianie, którzy przyszli na niedzielne nabożeństwo i z dokładnością, minuta po minucie, odtworzyli zdarzenia z Mszy św., w czasie której zginął ich proboszcz. Wśród świadków znaleźli się i tacy, którzy stali przy zamachowcu w czasie zbrodni, widzieli i słyszeli strzały oddawane do ks. Stanisława, widzieli, jak kapłan padał na posadzkę kościoła, a później uciekali w popłochu do drzwi, bojąc się o własne życie. W trakcie trwania procesu ich zeznania zostały uzupełnione wiarygodnymi i spójnymi informacjami uzyskanymi od pozostałych świadków, którzy wiedzę czerpali ze słyszenia. Byli wśród nich zarówno duchowni, jak i świeccy, w tym jeden świadek z rodziny zamordowanego księdza – nieżyjąca już bratanica Elżbieta Kasprzak. Proces beatyfikacyjny rozpoczął się siedemdziesiąt dziewięć lat po śmierci Sługi Bożego, dlatego nie wszyscy świadkowie znali go osobiście. Zdecydowana część świadków znała ks. Streicha z przekazów ustnych, od swoich rodziców czy innych krewnych. Niestety żaden świadek nie spotkał ks. Stanisława ani w okresie dzieciństwa i młodości, ani kiedy był alumnem w seminarium duchownym, ani w pierwszych latach posługi.

Listę świadków przedstawiał biskupowi postulator sprawy w tzw. prośbie postulatorskiej (*supplex libellus*), w której w imieniu powoda urzędowo prosił arcybiskupa Stanisława Gądeckiego Metropolity Poznańskiego o wszczęcie dochodzenia na temat męczeństwa ks. Stanisława Streicha²⁴. Do postulatora też należało dokonanie pierwszego wyboru świadków, których zeznania będą wartościowe i wiarygodne, a także

21 Por. tamże, s. 69.

22 Por. tamże.

23 Por. tamże.

24 Por. *Sanctorum Mater*, art. 36.

takich, których świadectwo mogłoby być przeciwne lub niekorzystne dla sprawy²⁵. *Supplex libellus* zatem zawierała: biografię kandydata na ołtarze, opinię świętości życia i męczeństwa ks. Stanisława Streicha, aktualność jego przesłania dla współczesnego człowieka i eklezjalny walor jego ewentualnej beatyfikacji, nominację postulatora, stan przygotowań do procesu beatyfikacyjnego oraz listę świadków potwierdzających opinię męczeństwa. Lista zawierała nie tylko imię i nazwisko świadka, ale także datę urodzenia, adres zamieszkania oraz krótką informację na temat znajomości świadka ze Sługą Bożym, relacji, jaka go z nim łączyła (np. czy jest krewnym, współbratem zakonnym, podwładnym lub przełożonym), czy i w jakim okresie życia zetknął się ze sługą Bożym oraz źródło jego wiedzy (czy jest świadkiem naocznym czy też tylko pośrednim)²⁶.

„Lista świadków proponowanych przez postulatora na początku dochodzenia nie jest ostateczna i w ciągu procesu może być zmieniona. Przed pierwszą sesją wykaz należy traktować jako prowizoryczny, a postulador może dokonywać w nim zmian. Także po sesji rozpoczynającej formalnie proces, choć lista została już włączona do akt, postulador z ważnej przyczyny może zrezygnować z jakiegoś świadka, jeśli nie sprzeciwi się temu rzecznik sprawiedliwości”²⁷. Może także listę świadków poszerzyć, zwłaszcza gdy zostanie poinformowany przez biskupa o takiej potrzebie wobec niewystarczalności dowodów zebranych dotychczas. Sprawa, o której mowa, nie zaistniała w dochodzeniu diecezjalnym procesu beatyfikacyjnego ks. Streicha.

Warto w tym miejscu zauważyć, że w sprawach kanonizacyjnych istotny jest także podział na świadków powołanych przez postulatora, zwanych świadkami „wprowadzonymi” (*testes inducti*), oraz powołanych przez trybunał, czyli świadków z urzędu (*testes ex officio*). O tym traktuje zarówno konstytucja apostolska *Divinus perfectionis Magister*, I, 2, 4°, jak i *Normae*, n. 16 a²⁸. W procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Streicha wskazano trzech świadków *ex officio*. Byli nimi członkowie komisji historycznej: ks. prof. Bernard Kołodziej TChr – przewodniczący oraz o. dr hab. Paweł Zając OMI i o. prof. Piotr Neumann OCD. Postulador nie wskazał żadnego świadka „wprowadzonego”.

Aby nie przedłużać postępowania i nie przesłuchiwać zbyt wielu osób, które nie wnoszą do sprawy nic nowego, delegat biskupa, widząc, że zgromadzono już wystarczająco mocne dowody, może – w porozumieniu z postulatorem – wstrzymać się

25 Por. *Sanctorum Mater*, art. 37, p. 3 a; art. 38 § 1, p. 2.

26 Por. R. Pajszczyk, *Dowód ze świadków...*, s. 101.

27 P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 71.

28 Por. tamże, s. 69: „W dochodzeniu kanonizacyjnym nie przewiduje się natomiast, by rzecznik sprawiedliwości miał prawo domagania się, aby zostali przesłuchani świadkowie zaproponowani przez niego – ma naturalnie możliwość zwrócenia się o to do biskupa lub do jego delegata, który może przychylić się do tej prośby i powołać świadka *ex officio*, ale nie przysługuje mu takie prawo, jakie w procesie zwykłym dotyczącym dobra publicznego ma rzecznik sprawiedliwości”.

od przesłuchiwania kolejnych świadków, nawet jeśli są umieszczeni na liście²⁹. Mimo że nie ma odgórnie określonej minimalnej lub maksymalnej liczby świadków, których można zaproponować i przesłuchać, w procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Strecha przesłuchano łącznie trzydziestu jeden świadków: jak już wspomniano dziesięciu naocznych, osiemnastu, którzy czerpali wiedzę za słyszenia, i trzech świadków z urzędu. W tej grupie było pięciu prezbiterów diecezjalnych, piętnastu świeckich mężczyzn i osiem kobiet – w tym bratanica Sługi Bożego – oraz trzech świadków *ex officio*.

Jedynie, gdy chodzi o sprawy dawne, instrukcja *Sanctorum Mater* stanowi, by było „kilku” świadków, którzy mogą zeznać na temat aktualnej opinii świętości lub męczeństwa³⁰. W sprawach nowych liczba świadków może być różna w zależności od okoliczności. Praktyka Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych wskazuje, że liczba świadków zazwyczaj nie jest niższa od trzydziestu i tylko w wyjątkowych sytuacjach przekracza sto osób³¹ (np. przy procesie beatyfikacyjnym św. Jana Pawła II). W Archidiecezji Poznańskiej w ostatnich latach były dwa przypadki dochodzenia diecezjalnego, w których doszło do niewłaściwego dobrania świadków. W pierwszym spora grupa świadków pochodziła z tego samego zgromadzenia zakonnego. Po jakimś czasie okazało się zatem, że przesłuchiwanie świadkowie powielali te same informacje i do sprawy nie wnosili nic nowego. W tym wypadku kongregacja zaleciła dobrać świadków spoza zgromadzenia. Jest to zgodne z instrukcją *Sanctorum Mater*, która mówi, że swoistym ograniczeniem w dopuszczaniu do składania zeznań jest przypadek, gdy Sługa Boży należał do jakiegoś instytutu życia konsekrowanego, stowarzyszenia życia apostołowskiego lub jakiegoś innego stowarzyszenia. Świadkowie powinni wywodzić się w znacznej części spoza nich, chyba że okazałoby się to niemożliwe z uwagi na szczególny sposób życia Sługi Bożego, który znaczną część życia spędziłby w klauzurze, w życiu eremickim, w otoczeniu zakonnym³². W drugim przypadku powołano zbyt małą liczbę świadków. Kiedy dokumenty procesowe zostały przekazane do kongregacji, ta nie wydała dekretu ważności dochodzenia, wskazując na powołanie kolejnych świadków, których należy przesłuchać.

Przed zakończeniem dochodzenia postulator przegląda akta, by w razie potrzeby mógł uzupełnić środki dowodowe przez powołanie nowych świadków³³. Sam biskup lub jego delegat może uzupełnić liczbę świadków, powołując nowych *ex officio* – niektórych obowiązkowo³⁴, innych z własnej inicjatywy lub na wniosek rzeczownika spra-

29 Por. P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 70–71.

30 Por. *Sanctorum Mater*, art. 37 § 3 b.

31 Por. R. Pajszczyk, *Dowód ze świadków...*, s. 101–102, przypis 9.

32 Por. *Sanctorum Mater*, art. 100.

33 Por. *Sanctorum Mater*, art. 122 § 2.

34 Por. *Sanctorum Mater*, art. 96 § 1, p. 2–5.

wiedliwości³⁵, zwłaszcza tych, którzy są przeciwni sprawie. Sprawa, o której mowa, nie zaistniała w dochodzeniu diecezjalnym procesu beatyfikacyjnego ks. Streicha.

2. Kategorie świadków

Instrukcja *Sanctorum Mater* w art. 96 wymienia kategorie osób, które powinny być wezwane. Są nimi świadkowie wskazani przez postulatora, a więc są świadkowie naoczni (*de visu*), znający Sługę Bożego bezpośrednio, przede wszystkim jego krewni i inni bliscy, którzy pozostawali z nim w przyjaźni i zażyłości³⁶. Wszyscy naoczni świadkowie życia i męczeńskiej śmierci ks. Streicha znali go jako proboszcza w parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu, a więc w okresie od 1935 do 1938 roku.

Kolejną kategorią są świadkowie *ex officio*, szczególnie jeśli są przeciwni sprawie³⁷. Takich świadków może zaproponować rzecznik sprawiedliwości, który działa w dochodzeniu nie tyle przeciwko udowodnieniu opinii świętości, heroicznego cnót lub męczeństwa, ale ma obowiązek czuwać, aby przepisy prawa były wiernie zachowane, a „wszystkie” akty i dokumenty dotyczące przedmiotu dochodzenia zostały zebrane³⁸. „Oczywiście biskup lub jego delegat sam może powołać takich świadków, zwłaszcza gdy taka potrzeba pojawia się z już zebranego materiału dowodowego, który wskazuje na konieczność wyświeślenia jakiejś niejasności czy zgłębienia określonej kwestii”³⁹. W całym procesie beatyfikacyjnym ks. Streicha na etapie diecezjalnym nie było świadka przeciwnego sprawie. Do postulacji napłynęło w zasadzie jedno pismo, w którym sugerowano, że zbrodnia popełniona na ks. Streichu była wynikiem porachunków między proboszczem a zabójcą – Wawrzyńcem Nowakiem, ale w toku dochodzenia i po zgromadzeniu całej dokumentacji procesowej wykazano wyraźne, że zamach był ewidentnie podsycany niechęcią, nienawiścią i wrogością do wiary katolickiej, kapłanów i wartości chrześcijańskich, a nadesłane pismo należało traktować jako rozpowszechnianie nieprawdziwych i niesprawdzonych informacji.

Kolejną kategorią świadków są osoby wskazane przez świadków w ich zeznaniach, czyli współświadkowie⁴⁰. Mogą to być zarówno osoby, których zeznanie będzie sprzyjać udowodnieniu cnót heroiczych, męczeństwa i opinii świętości, albo będzie im

35 Por. *Sanctorum Mater*, art. 121 § 2, s. 139.

36 Por. *Sanctorum Mater*, art. 98, s. 121.

37 Por. *Sanctorum Mater*, art. 96 § 1, p. 2.

38 Por. *Sanctorum Mater*, art. 56 § 1–2.

39 P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 73.

40 Por. *Sanctorum Mater*, art. 96 § 1.

przeciwnie⁴¹. W doborze świadków w procesie beatyfikacyjnym męczennika z Lubonia i w czasie ich przesłuchań nie powołano żadnych współświadków.

Inną grupą świadków są biegli w zakresie historii i archiwistyki⁴², którzy dokonywali kwerendy dokumentalnej – czyli świadkowie *ex officio*. Powinni oni potwierdzić pod przysięgą, że zebrali wszystkie materiały dotyczące sprawy oraz że integralność dokumentów została zachowana. W dochodzeniu diecezjalnym dotyczącym Sługi Bożego ks. Streicha, jak już wspomniano, świadkami tymi byli członkowie Komisji Historycznej, którzy w swojej relacji napisali: „(...) Zostaliśmy powołani jako członkowie Komisji Historycznej w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha, by zgodnie z Instrukcją *Sanctorum Mater* Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z dnia 17 maja 2007 r. zebrać i przebadać wszystkie dokumenty i pisma dotyczące życia, działalności, sławy świętości i męczeńskiej śmierci Sługi Bożego. Po złożeniu przysięgi *di adempiere fedelmente il nostro compito* wykonaliśmy powierzoną nam pracę, co przedstawiamy w niniejszej Relacji. Pragniemy oświadczyć, że swoimi poszukiwaniami objęliśmy wszystkie archiwa i biblioteki, gdzie istniała nadzieja znalezienia jakichkolwiek informacji na temat Sługi Bożego, a zebrane materiały przedstawiamy wiernie, niczego celowo nie opuszczając lub zmieniając”⁴³.

Kolejną kategorią świadków są osoby, które „mogą” zostać powołane do złożenia zeznań bądź informacji o Słudze Bożym otrzymanych od osób znających go wprost i bezpośrednio⁴⁴. Są to tzw. świadkowie „ze słyszenia od naocznych” (*de auditu a videntibus*). Dopuszcza się ich do składania zeznań tylko w szczególnych sytuacjach, np. ze względu na niewielką liczbę świadków bezpośrednich⁴⁵. Tak właśnie działo się w dochodzeniu ks. Streicha. Przesłuchano 18 świadków *de auditu*. Ich zeznania, wsparte wiedzą z licznych publikacji, pozwalają poznać dzieciństwo ks. Streicha, jego młodość, lata seminaryjne, a także czas spędzony na lubońskiej ziemi. Ukazują jego kapłańskie życie, które odznaczało się duchową, wzorową postawą, pełną poświęceń służbą wobec najbardziej potrzebujących oraz rozwojem cnót. Świadkowie starali się dać pełny obraz życia i duszpasterskiej działalności ks. Stanisława Streicha, od momentu jego przyścia do Żabikowa w 1933 roku, poprzez rozpoczęcie budowy kościoła w Luboniu. W tej grupie świadków *de auditu* znalazło się pięciu kapłanów, którzy mieli możli-

41 P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 72. Nowością instrukcji *Sanctorum Mater* jest wyraźne polecenie, że osoby takie mają zostać powołane na świadków. Nie wydaje się, by istniał obowiązek powoływania na świadków wszystkich osób, jakie pojawiają się w zeznaniach, ale jeśli ich świadectwo mogłoby wesprzeć czyjeś odosobnione zeznanie albo rozszerzyć materiał dowodowy, winni zostać wezwani z urzędu.

42 *Sanctorum Mater*, art. 96 § 1, p. 4. W dochodzeniu na temat domniemanego cudownego uzdrowienia winni być wezwani jako świadkowie lekarze leczący chorego, a także biegli lekarze *ab inspectione* – zob. P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 74.

43 APK, *Relacja Komisji Historycznej*.

44 *Sanctorum Mater*, art. 98 § 2.

45 Por. P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 74.

wość usłyszenia o Słudze Bożym w związku z pracą duszpasterską jako wikariusze w lubońskiej parafii bądź jako proboszczowie, albo też wywodzili się z parafii pw. św. Jana Bosko. Cennym świadectwem jest zeznanie ks. prof. Jana Kantego Pytla, który wnikliwie interesował się zbrodnią lubońską.

Ostatnią grupą świadków są osoby, o których prawo stanowi, że „nie mogą” zostać powołane do składania zeznań. A zatem nie może być świadkiem kapłan, który o okolicznościach związanych ze sprawą dowiedział się z sakramentalnej spowiedzi⁴⁶, nawet wówczas, jeśli chodzi o osobę już zmarłą, jaką jest kandydat do chwały ołtarzy, albo nawet jeśliby za życia osoba ta usiłowała zwolnić spowiednika z obowiązku zachowania tajemnicy⁴⁷. Świadcami w procesach beatyfikacyjnych nie mogą być stali spowiednicy lub kierownicy duchowi Sługi Bożego w odniesieniu do tego, czego dowiedzieli się na forum sumienia poza sakramentalną spowiedzią⁴⁸. Nie może być wezwany do składania zeznań postulator lub wicepostulator sprawy podczas pełnienia tej funkcji⁴⁹. Nie mogą być także przesłuchani jako świadkowie sam biskup i jego delegat oraz inni członkowie trybunału⁵⁰. Nie przewiduje się przesłuchiwanie świadków, którzy mają wiedzę o słudze Bożym jedynie od osób, które same mają ją tylko ze słyszenia (*de auditu*

46 *Sanctorum Mater*, art. 101 § 1: „Sformułowania zawarte w *Normach* oraz Instrukcji *Sanctorum Mater (ne admittantur, non deve essere amnesso)* są słabsze w wymowie od rygorystycznego zakazu z kan. 1550 § 2, 2°, zgodnie z którym kapłan jest niezdolny (*incapax*) do występowania jako świadek w odniesieniu do wszystkiego, co poznał z sakramentalnej spowiedzi, chociażby penitent prosił o ujawnienie tego; co więcej, tego, co przez kogokolwiek i w jakikolwiek sposób zostało usłyszane z okazji spowiedzi, nie można w sądzie przyjąć »nawet jako śladu prawdy«. Racja tej normy jest oczywista i jest nią ochrona tajemnicy spowiedzi, czyli »pieczęci sakramentalnej« (*sacramentale sigillum*), jak została określona w kan. 983 § 1°. Za: P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 74.

47 P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 74: „Kościół z uwagi na wielką wagę, jaką ma zachowanie tajemnicy spowiedzi, uniezalnia kapłana do wyjawiania treści usłyszanych podczas spowiedzi (nie tylko grzechów, ale także np. doznań mistycznych), nawet w tak ważnej dla Kościoła sprawie, jaką jest papieaska decyzja o beatyfikacji i kanonizacji. Ewentualne informacje z tej tak rygorystycznie zastrzeżonej sfery sakramentalnej nie mogą być w ogóle wzięte pod uwagę”.

48 Por. *Sanctorum Mater*, art. 101 § 2: „W ten sposób prawo nie tylko strzeże kapłana, który był spowiednikiem sługi Bożego przed nieopatrzny złamaniem tajemnicy spowiedzi, ale chroni tę sferę życia osobistego i duchowego, która należy do zakresu intymności. Zakaz ten może wydawać się w sprawach kanonizacyjnych w jakiś sposób niedogodny, gdyż zeznanie świadka, przed którym sługa Boży otwierał swe sumienie może wydawać się bardzo cenne dla sprawy. Jednak mimo to Kościół otacza tę sferę szczególną ochroną”, Za: P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 75.

49 Por. *Sanctorum Mater*, art. 102: „Zakaz ten jest aplikacją w zakresie prawa kanonizacyjnego normy kan. 1550 § 2, 1°, który uniezalnia do pełnienia funkcji świadków »tych, którzy są stronami w sprawie albo występują w sądzie w imieniu stron«. Skoro postulator działa w imieniu powoda, którego sprawę popiera, jego zeznanie mogłoby stawiać go w sytuacji swoistego »konfliktu interesów«. Warto podkreślić przy tym, że choć ogólne przepisy prawa procesowego pośród środków dowodowych wymieniają »oświadczenie stron«, w dochodzeniu kanonizacyjnym ten dowód nie jest uwzględniany”. Za: P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 76.

50 Kan. 1550 § 2.

ab audientibus)⁵¹. Kazusy, o których mowa, nie zaistniały w dochodzeniu diecezjalnym procesy beatyfikacyjnego ks. Streicha.

Nie praktykuje się także powoływania na świadków osób poniżej czternastego roku życia w sprawach o heroiczną cnotę czy męczeństwo, mając na uwadze normalne okoliczności związane z rozpoczęciem dochodzenia diecezjalnego, a więc pięcioletni okres oczekiwania od śmierci Sługi Bożego⁵². Przy czym, jak zauważa ks. prof. Henryk Miszta, takie osoby, choć poznały Sługę Bożego jako dzieci, mogą dawać świadectwo, gdyż małe dzieci są dobrymi i krytycznymi obserwatorami, a więc ich zeznania także powinny być wzięte pod uwagę⁵³. To właśnie wspomnienia świadków zabójstwa ks. Streicha, którzy uczestniczyli we Mszy św. jako dzieci, stały się kluczowe w dochodzeniu diecezjalnym. 27 lutego 1938 roku, w dniu, w którym doszło do zamordowania księdza, w niewielkiej nawie zebrało się około 200 dzieci oraz nieliczne grono osób dorosłych⁵⁴. Po odejściu od ołtarza ks. Stanisław zdjął ornat i skierował się ku ambonie, aby jeszcze przeczytać Ewangelię i wygłosić kazanie. Przyciskając lewą ręką do piersi niesioną księgę, prawą ręką dotykał główki dzieci, prosząc o przejście. Tak wspominała to naoczny świadek Stanisława Zyta Błażejka: „W kościele, idąc po odprawionej mszy św. do ambony (gdzie na stopniach siedział morderca), rozsuwał dzieci jak nigdy – na całą długość rąk i prosił, aby się nie schodziły. Należy przypuszczać, że wiedział wszystko o zamiarach mordercy i robił miejsce dla siebie, aby nie upaść na któreś dziecko”⁵⁵. W czasie zamachu doszło do nieopisanej paniki wśród dzieci, które zostały poturbowane w wyniku popłochu, a w kościele znaleziono później kilka par bucików i pantofelków, które dzieci, deptając sobie po nogach, pozdzierały jedno drugiemu⁵⁶. Elżbieta Hałasik potwierdziła to, wspominając swoją mamę: „Moja mama jako dziecko była bardzo wysoka. W czasie zabicia księdza stała w kościele w połowie lewej nawy. Samego zabójcy nie widziała. Ale widziała moment, jak ks. Streich zasłania się Ewangeliarzem i oczywiście słyszała strzały, które padły w jego kierunku. Był wielki popłoch wśród ludzi, panika i strach. Dzieci pogubiły buty, również moja mama zgubiła jeden but. Była cała przerażona. Ktoś z dorosłych później go znalazł i go mamie przyniósł”⁵⁷. Zamachowiec zranił też w lewą nogę stojącego przy ambonie 12-letniego Ignacego Pacyńskiego⁵⁸ i Katarzynę Ciesielską, siedzącą na ławce pod oknem, w prawe ramię⁵⁹.

51 Por. *Sanctorum Mater*, art. 98 § 3.

52 Por. *Sanctorum Mater*, art. 25 § 2.

53 P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 77.

54 APJB, *Ostatnia Msza św. ks. Streicha*, Luboń, marzec 1938 r.

55 APK, *Wspomnienie Stanisława Zyty Błażejka*.

56 *Szczegóły potwornej zbrodni w Luboniu*, „Kurier Warszawski” 59 (1938), s. 14.

57 APK, *Wspomnienie Elżbiety Hałasik*.

58 APJB, *Informacja Benedykta Włodarczyka*, Poznań, 30 grudnia 2016 r.

59 Zob. Malepszak S., *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2005, s. 130.

Niewielu tych świadków doczekało rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego swojego proboszcza, a te osoby, które dożyły sędziwego wieku i mogły zeznawać, wniosły nieoceniony wkład w całość dochodzenia na temat męczeńskiej śmierci ks. Streicha.

Reasumując dotychczasowe rozważania na temat kategorii świadków, należy stwierdzić, że świadkiem może być jedynie osoba wiarygodna. Z zasady wiarygodność świadka można stwierdzić dopiero po odebraniu jego zeznań i ich konfrontacji z innymi świadectwami, a także po zastosowaniu kryteriów oceny wartości dowodowej zeznań wymienionych w kan. 1572⁶⁰. Z tego powodu po przesłuchaniu każdego świadka trybunał sporządzał pisemną notę na jego temat. Noty dotyczące wszystkich przesłuchanych osób w procesie o beatyfikację ks. Streicha brzmiały podobnie: „Świadek najszerszą wiedzę posiadał z własnego doświadczenia, będąc uczestnikiem Mszy św., w czasie której zginął ks. Streich. Zeznania świadka potwierdzają dotychczasową wiedzę pochodzącą z dokumentów. Świadek jest wiarygodny w swoich zeznaniach. Zeznania są spójne”. Bądź: „Świadek najszerszą wiedzę posiadał z tego, co usłyszał. Zeznania świadka potwierdzają dotychczasową wiedzę pochodzącą z dokumentów. Świadek jest wiarygodny w swoich zeznaniach. Zeznania są spójne”⁶¹.

Prawo kanonizacyjne dopuszcza, by w dochodzeniu diecezjalnym mogły być wzięte pod uwagę nie tylko ustne zeznania, ale i pisemne deklaracje świadków⁶². Najczęściej takie deklaracje są składane przez świadka przy okazji odbierania od niego ustnych zeznań⁶³. Pisemne oświadczenie, które jednak nie zastępuje ustnego zeznania, musi być przez świadka podpisane i zaprzysiężone. Dołącza się je do akt dochodzenia pod warunkiem, że biskup lub jego delegat je zaakceptował⁶⁴. Taka sytuacja nie miała miejsca w dochodzeniu diecezjalnym procesu beatyfikacyjnego ks. Streicha.

60 KPK, kan. 1572. Por. *Sanctorum Mater*, art. 99 § 1.

61 APK, *Nota na temat zeznań świadka*: „Niemniej jednak świadków, których niewiarygodność byłaby znana już przed wezwaniem do złożenia zeznań (np. gdyby jawili się jako skrajnie stronnicy, byli wielkimi i jawnymi wrogami Sługi Bożego, nie cieszyliby się kwalifikacjami moralnymi, jawnie wyznawali światopogląd ateistyczny czy ostantacyjnie okazywali wrogość wierze i Kościołowi), nie powinno się w ogóle brać pod uwagę. Pomocnym narzędziem może okazać się świadectwo kwalifikacyjne, czyli opinia proboszcza względnie innego duszpasterza”. Za: P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 78.

62 Por. *Sanctorum Mater*, art. 105–106.

63 Świadek przynosi ze sobą spontanicznie przygotowany tekst albo deklaracja ma związek z zeznaniami i świadek uważa, że nie został zapytany o kwestie, które sam uznaje za bardzo ważne i pragnie, by w aktach sprawy zostało to odnotowane – por. P. Majer, *Normy prawa kanonizacyjnego...*, s. 78.

64 Por. tamże.

3. „Aby nie utracić dowodów” – *ne pereant probationes*

Ważną kwestią w procesach beatyfikacyjnych jest niebezpieczeństwo dotyczące świadków, którzy mogą umrzeć przed przesłuchaniem. W takim wypadku postulator może poprosić biskupa lub wikariusza sądowego o przesłuchanie tychże świadków lub też postarać się o oświadczenia świadków dotyczące badanej sprawy. Z tego powodu instrukcja *Sanctorum Mater* w artykułach 82–84 traktuje o dwóch sposobach zabezpieczenia świadectw przed ich utratą, czy to z racji wieku, czy choroby świadków *ne pereant probationes*⁶⁵ oraz *ad futuram rei memoriam*⁶⁶.

Pierwszy sposób *ne pereant probationes* wykorzystuje się po wpłynięciu prośby postulatorskiej do biskupa, a przed ukończeniem zbierania dokumentów, czyli zasadniczo ma miejsce w czasie trwania prac Komisji Historycznej przed formalnym rozpoczęciem procesu. „Procedura *ne pereant probationes*, zgodnie z art. 82 § 3 Instrukcji, odbywa się według treści jej art. 47–61 i art. 86–115. Artykuły 47–61 dotyczą trybunału i jego członków, natomiast artykuły 86–115 dotyczą sesji pierwszej i procesowego dochodzenia diecezjalnego w zakresie procesowego zebrania zeznań świadków. A zatem Instrukcja przypomina, że dochodzenie *ne pereant probationes* winno mieć charakter procesowy, chociaż odbywa się przed zakończeniem prac Komisji Historycznej, to jest przed formalnym rozpoczęciem procesu przesłuchania świadków”⁶⁷. Biskup, aby zachować charakter procesowy dochodzenia, mianuje swojego delegata i zleca mu przesłuchanie określonych świadków, w odniesieniu do których obawia się, że z racji wieku lub innych przyczyn nie da się ich przesłuchać podczas procesu. Tenże delegat w obecności diecezjalnego promotora sprawiedliwości i notariusza kurii lub sądu dokonuje przesłuchań w sposób formalny, tj. zaprotokołowany na sposób stosowany w procesie kanonicznym⁶⁸. Warto tu wspomnieć zakaz, o którym była już mowa, że pod karą nieważności czynności postulator nie może sam przesłuchiwać świadków ani być przy przesłuchaniu obecny – obowiązuje on zarówno w procesie, jak i przed

65 Por. *Sanctorum Mater*, art. 82.

66 Por. *Sanctorum Mater*, art. 83–84.

67 H. Misztal, *Postępowanie w diecezji lub eparchii według Instrukcji Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z dnia 17 maja 2007 r.*, [w:] *O Sanctorum Mater*, red. W. Bar, L. Fiejdasz, Lublin 2008, s. 71.

68 Por. tamże. Kongregacja taki sposób zabezpieczenia dowodów pochodzących z zeznań świadków (*ne pereant probationes*) stosowała w swojej praktyce mimo zniesienia KPK z 1917 r. Kan. 2087 § 3. KPK z 1917 r. zawierał przepis polecający zebranie zeznań świadków naocznych (*ne pereant probationes*) przed rozpoczęciem tzw. procesu apostolskiego. Praktyka polecana przez Instrukcję wynika z troski o rzetelność zebrania dowodów, a także jest logicznym następstwem zniesienia procesu apostolskiego w nowym prawie”. Za: H. Misztal, *Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych*, Lublin 2008, s. 80–92.

jego rozpoczęciem⁶⁹. Nie wolno też zadawać świadkom pytań, jakie będą postawione w samym procesie⁷⁰.

W dochodzeniu diecezjalnym na temat męczeństwa ks. Streicha na szczególną uwagę zasługuje pięciu naocznych świadków powołanych w latach 2006–2012 w trybie *ne pereant probationes* zgodnie z art. 82 instrukcji *Sanctorum Mater*. Przesłuchano wtedy: Andrzeja Marcinkowskiego, Stanisławę Błażejczak, Józefa Pawlickiego, Mariana Drajerzaka, Stanisława Malepszaka. Impuls w postaci przesłuchań pierwszych świadków przyczynił się także do tego, że do akt postępowania przygotowawczego do rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego włączono: fotokopie teczek personalnej ks. Stanisława Streicha z Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu, jego fotografie wykonane podczas różnych uroczystości kościelnych, kopie i oryginały publikacji książkowych i prasowych na jego temat oraz pisemne oświadczenia i wspomnienia świadków. Największy wkład do wiedzy o życiu i męczeńskiej śmierci ks. Streicha pochodzi właśnie z wypowiedzi tych pierwszych pięciu świadków. Przekazali oni bowiem wiele istotnych informacji dotyczących różnych etapów życia Sługi Bożego, zwłaszcza jego ostatnich trzech lat.

Jeśli chodzi o drugi sposób zabezpieczenia świadectw przed ich utratą, to Instrukcja nazywa go *ad futuram rei memoriam*, wskazując, że każdy, kto chce zostawić jakieś oświadczenie na temat życia, działalności, ewentualnie śmierci jakiejś osoby, jej zdaniem będącej w przyszłości kandydatem na ołtarze, może biskupowi taką pisemną deklarację zostawić. Taka deklaracja ma zostać podpisana przez jej autora i poświadczona przez notariusza (kościelnego lub cywilnego), a autor oświadczeń *ad futuram rei memoriam* może być w przyszłości (jeśli będzie żył) wezwany jako świadek w ewentualnym dochodzeniu diecezjalnym⁷¹. W procesie beatyfikacyjnym ks. Streicha taka sytuacja nie zaistniała.

4. Przesłuchanie świadka

„Dekret sędziego wzywający świadka do stawienia się w celu złożenia zeznań (*cytacja świadka*) powinien być prawidłowo dostarczony, czyli zgodnie z kan. 1509 § 1 przez pocztę lub w inny sposób, który jest najpewniejszy, z zachowaniem przepisów ustanowionych prawem partykularnym. Świadek prawidłowo wezwany powinien się stawić albo zawiadomić sędziego o przyczynie swojej nieobecności (kan. 1557)”⁷².

69 Por. Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Notificatio* (12.II.1999 r.).

70 Tamże.

71 H. Misztal, *Postępowanie w diecezji lub eparchii...*, s. 72.

72 P. Kroczyński, *Trybunał oraz inne osoby występujące w dochodzeniu diecezjalnym*, [w:] *Świętość kanonizowana...*, s. 98.

Pytania z polecenia biskupa układane są przez rzecznika sprawiedliwości⁷³ lub biegłego⁷⁴. W terminie wyznaczonym przez sędziego można przedstawić punkty zagadnień, co do których żąda się przesłuchania świadków; inaczej uważa się, że prośba została porzucona. Powinien to zrobić postulator, gdyż on zna najlepiej sprawę Sługi Bożego. Także przy układaniu tych punktów zagadnień pomocni mogą być biegli⁷⁵. Pytania mogą dotyczyć dowolnej tematyki, choć oczywiście tak związanej ze sprawą, aby odpowiedzi dawały jasny i rzetelny obraz świętości Sługi Bożego i potwierdzały to, co w swoim opracowaniu na temat Sługi Bożego zawarł postulator. Oznacza, to, że w „sprawach nowych” powinny one dotyczyć: cnót, męczeństwa, opinii świętości lub męczeństwa, a także cudownych znaków⁷⁶. Normy nakazują, aby w „sprawach dawnych” pytania dotyczyły jedynie aktualnej opinii świętości lub męczeństwa⁷⁷.

W procesie beatyfikacyjnym ks. Stanisława Streicha świadkom postawiono 11 pytań jeżeli chodzi o generalia; 73 pytania dotyczyły specjalistów. Pytania skupione były wokół osoby świadka: personaliów, źródła jego wiedzy o Słudze Bożym, podejścia do sprawy i przysięgi prawdomówności. Oczywiście dotyczyły samej osoby Sługi Bożego: życiorysu, łask, jakimi się cieszył, cnót, wad, śmierci, męczeństwa, a także po śmierci: opinii męczeństwa i świętości, cudów przypisywanych wstawiennictwu, braku kultu⁷⁸. Zgodnie z wytycznymi zadawane pytania były krótkie, przystosowane do inteligencji odpowiadającego, nieobejmujące jednocześnie kilku spraw. Nie były podchwytliwe czy podstępne, nie sugerowały odpowiedzi, dalekie były od jakiegokolwiek obrazy oraz należące do sprawy, o którą chodzi⁷⁹. Pytania nie zostały wcześniej przedstawione do wiadomości świadkom⁸⁰, choć, jak zezwala prawo, wolno w zarysie przypomnieć świadkowi postać bądź dzieło Sługi Bożego⁸¹. Mimo że powinnością biskupa lub jego delegata jest zadbanie, aby zostały postawione inne, dodatkowe pytania w celu lepszego wyjaśnienia jakiejś kwestii, o której powiedzieli zeznający, lub w celu pełniejszego wytłumaczenia trudności, jakie wypłynęły z zeznań, nie było takiej potrzeby, aby zadawać dodatkowe pytania⁸². Osią zadawanych pytań były zwłaszcza te skoncentrowane na samym zabójstwie kapłana. W szczególności dotyczyło to pytań od numeru 60 do 66, w których czytamy: „Proszę podać czas i miejsce śmierci ks. Stanisława Streicha.

73 Por. *Sanctorum Mater*, art. 78 § 2.

74 Por. *Sanctorum Mater*, art. 60 § 3.

75 Por. P. KroczeK, *Trybunał oraz inne osoby...*, s. 98.

76 Por. *Sanctorum Mater*, art. 79 § 1–4.

77 Por. *Normae*, n. 15 b.

78 P. KroczeK, *Trybunał oraz inne osoby...*, s. 98.

79 Por. KPK, kan. 1564.

80 Por. KPK, kan. 1565 § 1.

81 Por. KPK, kan. 1565 § 2.

82 Por. *Normae*, n. 16 c.

Jaką postawą wobec religii katolickiej charakteryzował się zabójca i prześladowca? Jaka była motywacja dokonania zabójstwa u prześladowcy w odniesieniu do ks. Streicha? Jak zachowywał się ks. Stanisław Streich przed i w chwili zabójstwa? W jaki sposób zadano śmierć? Czy wśród wiernych (w tamtym czasie) śmierć kandydata na ołtarze nabrała rozgłosu? Jakie miała znaczenie ta śmierć w opinii wiernych? Jak zareagowały na śmierć ks. Stanisława Streicha władze kościelne? Jaką dziś ma wartość jego śmierć? Kiedy, w jakim mieście i na jakim miejscu został pochowany ks. Stanisław Streich? Proszę opisać pogrzeb ks. Stanisława Streicha. Obecność ludzi, autorytetów, władzy kościelnej. Czy już w tym czasie wspominano o świętości ks. Stanisława Streicha? Kto wspominał lub głosił takowe postulaty, władza duchowna, osoby prywatne, stowarzyszenia, środki społecznego przekazu? Proszę podać konkretne przejawy czci i szacunku do Kandydata na ołtarze. Proszę opisać wygląd zewnętrzny grobu”⁸³.

Świadkowie zostali przesłuchani w siedzibie trybunału⁸⁴. Prawo kanonizacyjne pozwala na to, aby w przypadku, gdyby świadek nie mógł stawić się w siedzibie trybunału, delegat biskupa zarządza, gdzie mają być przesłuchani świadkowie, którym odległość, choroba czy inna przeszkoda uniemożliwia przybycie⁸⁵. Każdy trybunał ma prawo prosić inny trybunał o pomoc celem przesłuchania świadka. Wówczas mamy do czynienia z procesem rogatoryjnym⁸⁶. Taka sytuacja w procesie ks. Streicha nie była konieczna i nie zaistniała.

Świadków przesłuchano osobno i pojedynczo⁸⁷. Zgodnie z kan. 1561 przesłuchania świadka dokonywał delegat biskupa w obecności notariusza. W przesłuchaniu nie brał udziału, pod karą nieważności czynności, postulator procesu⁸⁸. Na początku przesłuchania sędzia przypominał świadkowi, że ma poważny obowiązek mówić całą i samą prawdę⁸⁹, po czym nakazywał mu złożenie przysięgi⁹⁰. Następnie delegat biskupa stwierdzał tożsamość świadka, pytał, jaki jest jego stosunek do stron, a następnie zadawał pytania dotyczące sprawy, źródła wiadomości i w jakim czasie świadek dokładnie dowiedział się o tym, co zeznaje⁹¹. Jak zauważa ks. Piotr Kroczek: „W czasie przesłuchania może być jednak obecny promotor sprawiedliwości. Jeżeli miałby on inne pytania do zadania świadkowi, powinien je przedstawić nie bezpośrednio świadkowi,

83 APK, *Pytania do świadków*.

84 Por. *Sanctorum Mater*, art. 61 § 1.

85 Por. P. Kroczek, *Trybunał oraz inne osoby...*, s. 99.

86 Por. *Sanctorum Mater*, art. 114.

87 Por. KPK, kan. 1560 § 1.

88 Por. *Sanctorum Mater*, art. 94.

89 Por. KPK, kan. 1562 § 1.

90 Por. KPK, kan. 1532. Jeżeli świadek odmówi złożenia przysięgi, ma być przesłuchany jako niezaprzyśiężony. Por. P. Kroczek, *Trybunał oraz inne osoby...*, s. 100.

91 Por. KPK, kan. 1563.

lecz sędziemu lub jego zastępcy, aby ten sam je postawił. W protokole należy zaznaczyć, od kogo pochodzi dodatkowe pytanie”⁹².

Świadkowie zeznawali ustnie i bez czytania, opierając się na swojej wiedzy⁹³. Odpowiedzi świadków były od razu spisywane przez notariusza i zawierały dosłowne zeznania, w odniesieniu do tego, co bezpośrednio dotyczyło przedmiotu sprawy⁹⁴. Zostały pominięte te adnotacje, co do których świadkowie nie udzielili odpowiedzi albo udzielili ich bardzo ogólnie bądź pobieżnie, a które były nieistotne dla sprawy. Wśród nich są przede wszystkim krótkie odpowiedzi: „nie wiem”, albo „nie posiadam informacji na ten temat”, bądź „jak wyżej” albo „nie ma”. Warto w tym miejscu zauważyć, że świadkowie pytani przez sędziego, zgodnie z przepisami prawa, zobowiązani są wyjawiać prawdę⁹⁵. Nie dotyczy to: duchownych w odniesieniu do sakramentu pokuty i pojednania; urzędników państwowych, lekarzy, położnych, adwokatów, notariuszy i innych zobowiązanych do zachowania tajemnicy urzędowej, także z racji udzielania porady w zakresie spraw objętych tą tajemnicą⁹⁶. Jeśli świadkowie nie zgadzają się między sobą lub ze stroną w rzeczy poważnej, sędzia może zgromadzić i skonfrontować różniących się między sobą, tak by uniknąć, o ile to możliwe, kłótni i zgorzienia⁹⁷.

„Zgodnie z kan. 1568 notariusz powinien odnotować w aktach o złożeniu, pominięciu lub odmowie przysięgi, o obecności stron i innych, o pytaniach dodanych z urzędu i w ogóle o wszystkim, co godne pamięci lub co wydarzyło się przypadkowo, gdy świadkowie byli przesłuchiwanymi. Na końcu przesłuchania należy świadkowi odczytać to, co notariusz o jego zeznaniu na piśmie sporządził, albo dać mu wysłuchać, co przy pomocy magnetofonu z jego zeznania zostało nagrane, dając temuż świadkowi możliwość uzupełnienia, skreślenia, poprawienia czy zmiany”⁹⁸. Akta po przesłuchaniu zostały podpisane przez świadka, delegata biskupiego i notariusza⁹⁹.

92 P. Kroczek, *Trybunał oraz inne osoby...*, s. 100: „Jeśli osoba, którą należy przesłuchać, używa języka nieznanego sędziemu, trzeba się posłużyć zaprzysiężonym tłumaczem, którego wyznacza sędzia. Zeznania jednak mają być spisane w języku oryginalnym, z dołączeniem tłumaczenia. Tłumaczem należy się także posłużyć, jeżeli ma być przesłuchana osoba głuchoniema, chyba że sędzia woli, by na pytania przez niego zadane odpowiedziano na piśmie, czyli tak, jak to nakazuje kan. 1471”.

93 Por. KPK, kan. 1566. Por. *Normae*, n. 23.

94 Niekiedy dopuszczalne jest posłużenie się magnetofonem, jeśli tylko później odpowiedzi zostaną spisane i podpisane, o ile to możliwe, przez zeznających (kan. 1567). Trzeba jednak pamiętać, że świadek może przedstawić trybunałowi swoje pisemne zaprzysiężone zeznanie – *Normae*, n. 24.

95 Por. KPK, kan. 1548 § 1.

96 Por. P. Kroczek, *Trybunał oraz inne osoby...*, s. 101.

97 Por. KPK, kan. 1560 § 2.

98 P. Kroczek, *Trybunał oraz inne osoby...*, s. 101. Świadkom, według słusznej miary wyznaczonej przez sędziego, należy zwrócić zarówno wydatki, jakie poczynili, jak i stratę zysku spowodowaną składaniem zeznań (KPK, kan. 1569 § 1).

99 Jak nakazuje kan. 1570, świadkowie, chociaż już przesłuchani, mogą być bądź to na żądanie strony, bądź też z urzędu, ponownie wezwani na przesłuchanie przed publikacją akt, czyli zeznań, jeśli sędzia uzna

Podsumowanie

13 kwietnia 2019 roku w kościele pw. św. Jana Bosko w Luboniu odbyła się ostatnia publiczna sesja kończąca proces diecezjalny. Metropolita Poznański abp. Stanisław Gądecki oraz członkowie trybunału podpisali stosowne dokumenty. Wszystkie sprawy związane z doborem świadków, ich kryteria, tryb *ne pereant probatione*, także sposób przesłuchiwania świadków, ich cytacja zostały zachowane z wytycznymi prawa kanonizacyjnego, mianowicie *Sanctorum Mater – instrukcją Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych*, ustawą ogólną Kodeksu Prawa Kanonicznego, konstytucją apostolską *Divinus perfectionis Magister* oraz wydanymi przez Kongregację Spraw Kanonizacyjnych *Normami prawa kanonizacyjnego*.

Przesłuchani świadkowie dali wyraźny wgląd w służebną postawę ks. Streicha – kapłana prowadzącego głębokie życie duchowe, przepełnione modlitwą i troską o zbawienie swoich parafian, odznaczającego się cnotą wiary, za którą był gotowy umrzeć. Wiele zeznań ukazało fakt, że Sługa Boży wyróżnił się w miłości do Boga i bliźniego, by kochać Kościół. W niełatwych czasach budowy nowego kościoła, w środowisku o mocnych inklinacjach komunistycznych, miłość, zdaniem świadków, była główną siłą napędową jego niezłomnej działalności duszpasterskiej. Świadkowie zgodnie podkreślili jego religijność oraz jej różne przejawy. Szczególnie objawiało się to podczas celebracji Mszy św., głoszeniu kazań i umiłowaniu modlitwy. Wszyscy świadkowie byli przekonani o świętości i męczeńskiej śmierci księdza. Odwoływali się do konkretnych jej przejawów w modlitwie za wstawiennictwem Sługi Bożego. Również sława męczeństwa, mimo upływu lat, nie zmniejszała się, a wręcz przeciwnie, odżywała ze wzmożoną siłą. W parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu na przestrzeni lat powstały liczne inicjatywy duchowe w postaci modlitw i postów w intencji rychłej beatyfikacji. Podczas uroczystości kościelnych przypomina się i promuje osobę męczennika. Nakręcono także film o nim – jako niezwykłym świadku wiary. Na terenie lubońskiej parafii ukończono i wyposażono „Izbę pamięci” związaną z życiem, działalnością i męczeńską śmiercią ks. Stanisława Streicha.

Obszerna dokumentacja licząca prawie 3,5 tysiąca stron wraz z aktami procesu beatyfikacyjnego, w tym trzydziestoma jeden zeznaniami świadków dochodzenia diecezjalnego, została przekazana do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie¹⁰⁰. 20 czerwca 2020 roku Kongres Zwyczajny Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych wydał dekret ważności etapu diecezjalnego i mianował relatora sprawy w osobie o. dr. hab.

to za konieczne lub pożyteczne, o ile nie ma żadnego niebezpieczeństwa zmywu lub przekupstwa – KPK, kan. 1569 § 1.

100 Por. W. Mueller, *Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej*, Poznań 2021, s. 329.

Szczepana Praśkiewicz OCD. 5 lipca 2021 roku w kongregacji zostało złożone *Positio*, czyli opis życia Sługi Bożego uwzględniający jego męczeństwo.

Bibliografia

Źródła

- Jan Paweł II, *Divinus perfectionis Magister* (25.01.1983 r.), „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie), 4 (1983), nr 3.
- Kodeks Prawa Kanonicznego, przekł. pol. zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu 8 grudnia 2021 r.
- Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Notificatio* (12.11.1999 r.).
- Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych, *Normy, które należy zachować przy prowadzeniu dochodzenia przez Biskupów w sprawach kanonizacyjnych – Normae* (7.02.1983 r.), [w:] H. Misztal, *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin–Sandomierz, 1997, s. 465–478.
- Sanctorum Mater – instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych* (wyd. 2 uzupełnione), Lublin 2011.

Archiwa

Archiwum postulacji Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha w Kobylnicy

Nota na temat zeznań świadka.

Pytania do świadków.

Relacja Komisji Historycznej.

Wspomnienie Elżbiety Hałasik.

Wspomnienie Stanisławy Zyty Błażejok.

Archiwum parafii pw. św. Jana Bosko w Luboniu

Informacja Benedykta Włodarczyka, Poznań, 30 grudnia 2016 r.

Ostatnia Msza św. ks. Streicha, Luboń, marzec 1938 r.

Opracowania

- Kroczyk P., *Trybunał oraz inne osoby występujące w dochodzeniu diecezjalnym*, [w:] *Świętość kanonizowana. Postępowanie kanonizacyjne drogą męczeństwa*, red. S. Praśkiewicz, Kraków 2008, s. 73–102.
- Malepszak S., *Luboń i okolice. Dzieje osadnictwa i dziewięciu parafii*, Luboń 2005.
- Misztal H., *Instrukcja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych o prowadzeniu dochodzenia diecezjalnego lub eparchialnego w sprawach kanonizacyjnych*, Lublin 2008.
- Misztal H., *Postępowanie w diecezji lub eparchii według Instrukcji Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z dnia 17 maja 2007 r.*, [w:] *O Sanctorum Mater*, red. W. Bar, L. Fiejdasz, Lublin 2008, s. 41–98.
- Misztal H., *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa Jana Pawła II*, Lublin–Sandomierz, 1997.
- Misztal H., *Prawo kanonizacyjne. Instytucje prawa materialnego, zarys historii, procedura*, Lublin 2003.
- Mueller W., *Sacerdos et Hostia. Ks. Stanisław Streich – Męczennik sprawy Chrystusowej*, Poznań 2021.
- Pajszczyk R., *Dowód ze świadków w postępowaniu kanonizacyjnym. Studium historyczno-prawne*, Poznań 2006.

- Pawluk T., *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 4: *Doczesne dobra Kościoła. Sankcje w Kościele. Procesy*, Olsztyn 1990.
- Scąber A., *Postępowanie kanonizacyjne na terenie diecezji*, [w:] *Świętość kanonizowana. Postępowanie kanonizacyjne drogą męczeństwa*, red. S. Praškiewicz, Kraków 2008, s. 103–118.
- Szczegóły potwornej zbrodni w Luboniu*, „Kurier Warszawski” 59 (1938), s. 14.

CYTOWANIE

- W. Mueller, *Dowody ze świadków w postępowaniu kanonizacyjnym Sługi Bożego ks. Stanisława Streicha*, „Studia Paradyskie” 32 (2022), s. 145–165. DOI: 10.18276/sp.2022.32-07.

